Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 15 lipca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 158 (1205)

Nasz bilans handlowy.

W poruszonej już kilkakrotnie na łamach naszego pisma kwestji bilansu handlowego podajemy jeszcze jeden głos wilnianina pracującego nad zagadnieniami ekonomicznemi. *Red.*

Nasz bilans handlowy jest przykładem ciągłej niestałości i wykazuje znaczne wahania.

Tak więc od chwili reformy walutowej i aż do sierpnia 1825 r. jest bierny i przynosi deficyt w kwocie około 700 milj. złot. Ta bierność bilansu handlowego była niewątpliwie jedną z przyczyn, które spowodowłay spadek złotego i wywołały t.zw. drugą inflację. Sam przez się bierny bilans handlowy nie może wywołać stosunku negatywnego, lecz w Polsce posiada znaczenie szczególnie ważkie, gdy nasz bilans płatniczy, będący jednym z warunków stałości waluty, w 3/4 zależy od bilansu handlowego, wobec tego staje się czynnikiem decydującym w dziedzinie waluty.

Dalej w okresie czasu od sierpnia 1925 i do marca 1927 saldo bilansu handlowego jest dodatnie, w sumie około 600 miljonów złotych w złocie. Natomiast w marcu 1927 r. znowuż następuje przełom w kierunku odwrotnym i handel zagraniczny Polski w przeciągu 13 miesięcy przynosi deficyt w sumie ca 450 miljonów złotych.

O ile ujemne strony tego zjawiska były pierwotnie niedoceniane tak przez czynniki rządzące, jak też i przez szerokie koła społeczeństwa, o tyle ostatatniemi czasy sprawa ta wzbudziła więcej zainteresowania. Istotnie nie można uznawać za dawalniające twierdzenie, że ujemność naszego bilansu handlowego niby nie jest szkodliwa, gdyż wywołuje ją wzmożenie importu środków produkcji i surowców. To też ostatnie tygodnie przynoszą wiadomość o powołaniu przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów specjalnej komisji, której zadaniem jest ustalenie wytycznych naszej polityki gospdarczej w celu zrównoważenia bilansu handlowego. Jak donoszą dzienniki, Komisja ta w dniu 25 czerwca złożyła już odpowiednie sprawozdanie Radzie Ministrów. Jest to środek zupełnie na czasie i właściwy, bowiem sprawa zrównoważenia i „uaktywnienia" naszego bilansu handlowego jest nader piekąca i poważna.

Aktywność lub pasywność bilansu handlowego Polski zależy obecnie w dużym stopniu od czynników o charakterze niestałym, a mianowicie od stanu pogody. Pasywne lub aktywne saldo bilansu handlowego zależy w znacznym stopniu od urodzajności roku.

Ta niepewność bilansu handlowego i zależność jego od tak niezależnego od woli ludzkiej czynnika, jak pogoda, sprawiają, że stan dotychczasowy nie może być uznany za zadawalniający, w koniecznym wyniku czego dążyć należy, że tak powiem, do „konsolidacji" naszego bilansu handlowego. Nawet znaczny rozwój produkcji rolnej nie usunąłby momentu niestałości naszego bilansu handlowego, a oprócz tego ideał Polski rolniczej jest równoznaczny z ekonomiczną niewolą niemiecką. Musimy także pamiętać, że Polska jest krajem prawie tak samo przemysłowym, co i rolniczym i że rolnictwo ma znaczną przewagę tylko w tym wypadku jeśli chodzi o wartość produkcji. Właściwa droga prowadzi tedy przez równomierny rozwój przemysłu i rolnictwa, a że pierwszy był dotychczas więcej upośledzony, więc należy dążyć szczególnie do jego rozwoju.

W naszym bilansie handlowym charakter czynny posiadają: górnictwo, produkcja hodowlana i leśna, natomiast handel zewnętrzny produktami rolnictwa, ma charakter niestały. Jeśli pozostawić na uboczu eksport materjałów leśnych, którego niepomierny wzrost w związku z tem, że Polska jest zaledwie normalnie wyposażona w las, nasuwa przypuszczenie, iż zachodzi rabunkowa gospodarka leśna, musimy specjalną uwagę poświęcić właśnie produkcji hodowlanej i górnictwa, dla należytego rozwinięcia których, posiadamy odpowiednie warunki materjalne.

Poza wznowieniem eksportu w tych 2-ch dziedzinach należałoby się zastanowić nad możnością zmniejszenia importu w innych, deficytowanych działach naszego bilansu handlowego zwłaszcza, że tam spotykamy się często z importem o charakterze niezdrowym i zbędnym, który mógłby zasadniczo być zastąpiony przez produkcję krajową. Z drugiej strony może byłoby na miejscu także i mechaniczne ograniczenie importu pewnych towarów w postaci rozszerzenia systemu reglamentacji, który w marcu r. b. uległ znacznemu zwężeniu. Zapewne, system ten posiada cały szereg poważnych wad, ale korzyść jego byłaby zupełnie oczywista. Nie można wreszcie pominąć i tej okoliczności, że żyjemy wogóle w dobie daleko posuniętej ingerencji państwa do życia gospodarczego i że do ingerencji tej jużeśmy zdążyli się przyzwyczaić.

Trudno przesądzać w jakim kierunku pójdą prace komisji, lecz sam fakt jej powołania i złożenia przez nią sprawozdania już daje wiele, do powiedzenia i podkreślenia tego jako kroku dodatniego.

A. D.

Czteroprocentowa pożyczka inwestycyjna pokryta z ogromną nadwyżką.

WARSZAWA, 14.VII. (Pat). 4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna została pokryta drogą publicznej subskrybcji z ogromną nadwyżką. Zgłoszenia na obligacje pożyczki przewyższają znacznie ilość wyłożoną do sprzedaży. Zainteresowanie tym papierem jest powszechne i we wszystkich sferach społecnych.

Zabraknie dolarów.

BERLIN, 14.VII. (Pat). „Federal Reserve" Bank zarządził podwyżkę stopy procentowej w Nowym-Yorku z 4,5 proc. na 5 proc. Pisma berlińskie twierdzą, że skutki tego zarządzenia na giełdzie berlińskiej niezwykle czułej na wszelkie pociągnięcia giełdy nowojorskiej zaznaczyły się w dniu dzisiejszym niepokojem oraz wybitną rezerwą przy dokonywaniu większych tranzakcyj.

Podwyżka stopy dyskontowej w Ameryce jest w związku z niezwykłem podrożeniem pieniądza na tamtejszych rynkach i jest zapowiedzią zatamowania dalszego przypływu gotówki amerykańskiej na rynki europejskie

Amnestja.

WARSZAWA, 14.VII (Pat). W „Monitorze Polskim" została dzisiaj ogłoszona ustawa z dnia 22 czerwca 1928 roku o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie.

Zakończenie konferencji polsko-litewskiej w Warszawie.

Radca Szumlakowski o rokowaniach polsko-litewskich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 10 wiecz. odbyło się ostatnie posiedzenie komisji polsko litewskiej do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych, obradującej w Warszawie. Na posiedzeniu tem zostały podpisane protokóły poszczególnych podkomisyj konferencji polsko-litewskiej.

W związku z tem przewodniczący delegacji polskiej radca Szumlakowski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, który należy uważać za oficjalną enuncjację rządu polskiego w sprawie rokowań polsko-litewskich.

Drugi etap prac komisji polsko-litewskiej, obradującej w sprawach ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych został zakończony i tym razem bez pozytywnych rezultatów. Podczas poprzedniej bytności delegacji litewskiej w Warszawie obradowano na projektem komunikacji telegraficznej i pocztowej, wysuniętym przez stronę polską. Delegacja litewska uznała ten projekt za nie do przyjęcia i zgodziła się na złożenie ze swej strony kontrprojektu.

Przewodniczący delegacji litewskiej przybył ponownie do Warszawy i przedstawił swój kontrprojekt, rozbudowujący tezę poprzedniej odpowiedzi litewskiej o nawiązaniu pośredniej komunikacji przez Prusy i Łotwę. Stanowisko to jest sprzeczne z samą istotą komunikacji, która domaga się stosowania dróg najkrótszych, bezpośrednich i najtańszych. Kontrprojekt litewski został oczywiście przez stronę polską odrzucony. Podkomisje obradowały również w sprawach gospodarczych, lecz obrady te taksamo nie dały pozytywnych wyników. Delegacja polska ofiarowała projekt nowej umowy prowizorycznej o wznowieniu niestosowania stawek maksymalnych dla towarów obu krajów, biorąc za podstawę klauzulę największego uprzywilejowania. Delegacja litewska odrzuciła projekt strony polskiej.

Reasumując to wszystko strona polska — oświadczył radca Szumlakowski— **dochodzi do przekonania, że de facto od momentu konferencji królewieckiej nic się nie zmieniło. Delegacja litewska nie wystąpiła z żadnym nowym projektem, a jej kontrprojekty są niczem innem, jak tylko rozwinięciem negatywnej odpowiedzi, udzielonej delegacji polskiej w Królewcu w sprawie nawiązania komunikacji telegraficznej i pocztowej pomiędzy Litwą i Polską".**

* * *

Wczoraj w nocy o g. 11.30 delegacja litewska z p. Sidzikauskasem na czele wyjechała przez Grodno z powrotem do Kowna.

„Rig. Rundschau" o kwestji wileńskiej.

RYGA. 14.VII. (Ate). „Rig. Rundschau" zamieszcza obszerny artykuł korespondenta kowieńskiego, który wskazuje na nastroje wojenne, panujące na Litwie.

„Woldemaras — pisze dziennik—podkreśla ciągle w swoich mowach, że spór o Wilno może wywołać nową wojnę światową, ponieważ dotyczy on całokształtu problemów narodowościowych Wschodniej Europy i wiąże się z kwestją korytarza, kwestją ukraińską i ze sprawą stosunków polsko sowieckich. Nic też dziwnego, że obecnie w opinji publicznej jest żywo dyskutowana możliwość nowej wojny".

Artykuł powołuje się dalej na polski punkt widzenia w sprawie rokowań z Litwą i cytuje oświadczenie przewodniczącego delegacji p. Hołówki. Artykuł kończy się uwagą, że kwestja wileńska nie jest już dziś wyłącznie kwestją prawną, lecz polityczno-strategiczną i gospodarczą.

Prasa niemiecka o nocie polskiej do Ligi Nar.

w sprawie litewskiej.

BERLIN, 14.VII (Pat). „Vossische Ztg." w depeszy swego korespondenta genewskiego donosząc o ogłoszeniu przez Generalny Sekretarjat Ligi Narodów pisma delegata rządu polskiego przy Lidze, Sokala wraz z załącznikami zwraca uwagę na szczególne znaczenie pisma przedstawiciela rządu polskiego.

Jeżeli nawet—oświadcza korespondent „Voss. Ztg."—Polska narazie nie odwołuje się do paktu Ligi Narodów, ani też nie żąda od Rady Ligi decyzji, to niewątpliwie oczekiwać należy takiego apelu polskiego do Rady Ligi z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi, o ile rząd litewski wbrew oczekiwaniu nie zmieni swej taktyki.

Omawiając następnie zarzuty podniesione przez stronę polską przeciwko litewskiemu projektowi paktu o nieagresji, korespondent „Voss. Ztg." oświadcza: Po zaznajomieniu się choćby tylko powierzchownem z projektem litewskim musi się przyznać, że podniesione przeciwko niemu przez rząd polski zarzuty z punktu widzenia rzeczowego nie są pozbawione uzasadnienia.

Dalsze losy rozbitków.

Uratowanie kpt. Sory i przewodnika Pandongena.

STOKHOLM. 14.VII. Pat. Według depeszy z Kingsbay hydroplan szwedzki „Upland" i finlandzki „Turku" wylądowały w piątek o godz. 17 min. 30 przywożąc kpt. Sore i przewodnika Pandongena, którzy byli uratowani ubiegłej nocy przez trzech szwedzkich lotników z wyspy Foyn, gdzie spędzili trzy tygodnie, znajdując się w ostatnich czasach w stanie najzupełniejszego wyczerpania z powodu głodu i zmęczenia.

Szczegóły uratowania patrolu Sora.

STOKHOLM, 14.VII. (Pat.) Szwedzka ekspedycja ratownicza na Spitzbergu przysyła następujące sprawozdanie o zabraniu patrolu Sora z wyspy Foyn. Dnia 12 b. m. o godz. 22-ej min. 10 wyruszyły na poszukiwania dwa wodnopłatowce szwedzkie i jeden finlandzki. Samoloty zbliżyły się wśród mgły do wyspy Foyn, jeden z nich zauważył w północnej części wyspy dwóch ludzi. Wszystkie trzy hodroplany spuściły się na wody kanału utworzonego przez lody, poczem jeden szwedzki i jeden finlandzki hydroplan zabrały lotnika Sorę i van Donchena.

Stan zdrowia rozbitków „Italji".

RZYM, 14 VII. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, lekarz okrętu „Krasin" oświadczył, że z wyjątkiem Mariano, który ma gorączkę i Ceceoniego, który nie przyszedł jeszcze do siebie po złamaniu nogi, stan zdrowia wszystkich rozbitków jest zupełnie dobry.

Dwa hydroplany francuskie polecą na Spitzberg.

PARYŻ, 14 VII. (Pat). „Le Journal" dowiaduje się, że ministerstwo marynarki wydało polecenie przygotowania dwu lekkich hydroplanów o metalicznych kadłubach celem wysłania na Spitzberg.

Co opowiada o katastrofie „Italji" por. Zappi.

MOSKWA, 14 VII. (Pat). Brak wiadomości o nawiązaniu przez łamacz lodów lodów Krassin kontaktu z grupą Alessandriego. Porucznik Zappi w wywiadzie z przedstawicielem agencji Tass oznajmił, iż podróżni, znajdujący się w przedniej gondoli sterowca „Italja" odnieśli padając ciężkie rany. Zapi i jego towaazysze Mariano i Malgroen usiłowali znaleźć ląd stały.

Po dwutygodniowych poszukiwaniach Malgroen zmarł. Pozostała część grupy kontynuowała poszukiwania.

W ostatnich 10-ciu dniach rozbitkowie nie mieli nic w ustach stracili wszelką nadzieję ratunku. Gdy zauważyli okręt ratowniczy wszyscy płakali z radości. „Krasin" posuwa się naprzód celem odnalezienia grupy Alessandriego. Droga jest ciężka, ponieważ masy lodu stały się bardzo zwarte.

Dzień polityczny.

Z powodu zgonu małżonki prezydenta Łotwy, Pan Prezydent Mościcki przesłał na ręce prezydenta Żemgalsa wyrazy swego współczucia. W odpowiedzi na to, prezydent Żemgals przesłał Panu Prezydentowi Mościckiemu serdeczne podziękowanie.

*

Wczoraj wieczorem wyjechał do Czartoryska p. Minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz. Jutro o godzinie 8 rano p. minister będzie obecny na zwołanym w Czartorysku zjeździe kierowników okręgowych i powiatowych urzędów ziemskich województwa wołyńskiego i poleskiego, mającym zająć się sprawą uwłaszczenia czynszowników wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców. Następnie p. minister weźmie udział w uroczystościach legjonowych pod Kościuchówką na Polskiej Górze. Do Warszawy p. minister powróci w poniedziałek rano.

Echa wywiadu Marsz. Piłsudskiego.

Uchylenie konfiskat za przedruk uchwał PPS.

Sąd okręgowy warszawski pod przewodnictwem sędziego Laskowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę konfiskat czterech dzienników warszawskich i krakowskich, zajętych za wydrukowanie uchwały Polskiej Partji Socjalistycznej, powziętej po ostatnim wywiadzie Marsz. Piłsudskiego.

Konfiskacie uległy: „Robotnik" z dnia 3 lipca za artykuły: „Wywiad Marsz. Piłsudskiego", „Związek P. P. S. wobec wywiadu Marsz. Piłsudskiego", „Terror wobec prasy"; „Warszawianka" z dnia 4 lipca za artykuł „Pokłosie"; „Czas" krakowski z dn. 4 lipca za artykuł „Uchwały P.P.S." i krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" z dn. 4 lipca za artykuł „Demonstracja posłów socjalistycznych".

Sąd okręgowy warszawski zdecydował wczoraj konfiskatę wszystkich tych pism uchylić.

Prace regjonalne Jedynki.

Zjazd Wołyńskiej Grupy Parlamentarnej Bezpartyjnego Bloku.

W najbliższy wtorek dnia 17 b. m. odbędzie się w Łucku w mieszkaniu prywatnem sen. Huskowskiego (Sienkiewicza 27) zebranie Grupy Parlamentarnej B. B. woj. wołyńskiego z udziałem przedstawicieli władz.

Zebranie jest posiedzeniem perjodycznem Grupy, poświęconem omówieniu bieżących spraw regjonalnych, sprawozdaniem z postępów dotychczasowych prac organizacyjnych i ustaleniu ich programu na okres najbliższy.

Zebranie grupy kieleckiej.

KIELCE, 12.VII (Pat). 11 b.m. odbyło sie w Kielcach b. liczne zebranie regjonalnej grupy posłów i senatorów B.B.W.R. oraz mężów zaufania bloku z całego województwa kieleckiego. Główną uwagę zwróciła przemowa prezesa BBWR. pułk. Sławka, po której wywiązała się dyskusja.

Kronika telegraficzna.

= Na cześć gen. Le Rondea rumuński minister spraw zagranicznych wydał uroczysty obiad, w którym prócz ministra wziął udział szereg dyplomatów i wojskowych.

= **Przy sposobności święta narodowego** Francji 14 lipca odbył się w Paryżu w obecności prezydenta Republiki Doumerguea ministrów wojny i marynarki oraz korpusu dyplomatycznego wielka rewja wojsk.

= **Spadli w przepaść, głębokości kilkuset** metrów czterej turyści francuscy, wchodzący na Breithorn. Wezwano na pomoc dwie kolumny ratownicze stwierdziły, niemożliwość uratowania ofiar wypadku

= **Wywrócił sie autobus.** Na jednej z ulic podmiejskich Berlina, w którym jechała wycieczka szkolna. Dwoje dzieci zostało zabitych 6 odniosło ciężkie rany.

= **Rokowania** między greckimi liberałami a demokratami w sprawie współudziału w wyborach posuwają się naprzód z wielką trudnością.

= **Wybuch prochowni** nastąpił w miejscowości Bergerac we Francji. 13 osób jest rannych, z tych 3 bardzo ciężko.

= **Wielkie wzburzenie wywołała w Zagrzebiu** wiadomość, iż wśród bogatych kupców w Białogrodzie urządzono składkę dla dzieci mordercy posłów Pawła Racziczа. Dotychczas zabrano już znaczną sumę. Podobne składki urządzone były i w Serajewie.

17 loterja państwowa.

3-cia klasa — 3-ci dzień

Główniejsze wygrane:

2.000 zł. nr 22920.
1.000 zł. nr. 21058.
500 zł. n-ry 19070, 61720, 131857.
400 zł. n-ry 5932, 6960, 22228, 58341, 65925, 93097, 97606, 107170, 116596, 137310, 138930.
300 zł. n-ry 31920, 55426, 55870, 60650, 80359, 94024, 98169, 109101, 129285, 140142.
250 zł. n-ry 250, 2665, 3492, 3890, 8627, 15009, 17652, 18628, 19068, 23578, 28707, 49224, 53982, 54781, 55119, 55637, 56226, 56922, 60202, 61394, 65659, 68613, 69051, 70804, 71257, 71996, 76021, 84065, 86197, 88887, 89478, 90814, 97144, 98419, 107645, 116557, 121114, 121297, 123224, 128450, 125540.

Za czerwonym kordonem.

Czy Rosji sowieckiej grozi klęska głodu?

Czy Rosji grozi w roku bieżącym klęska głodu? — oto pytanie niepokojące dzisiaj szerokie warstwy ludności ZSSR. Czynniki miarodajne starają się uspokoić opinję publiczną w ten sposób, że od czasu do czasu wydają oficjalne komunikaty o stanach zasiewów, przedstawiające sytuację w różowych kolorach. Ostatni komunikat głównego urzędu statystycznego zapowiada, że urodzaj tegoroczny w Rosji będzie lepszy od zeszłorocznego. Jeśli normę urodzaju średniego wyrazimy cyfrą 100, to według informacyj głównego urzędu statystycznego perspektywy tegorocznego urodzaju wyrażają się cyfrą 117 dla wszystkich zbóż, 99 dla ozimin i 127 dla zboża jarego.

Zdawać by się więc mogło, że wszystkie obawy ludności sowieckiej, co do grożącego rzekomo Rosji niebezpieczeństwa klęski głodu są nieuzasadnione. Ale ludność rosyjska wie z drugiej strony bardzo dobrze, że statystykom sowieckich nie można zawsze brać zbyt poważnie. Wiedzą to zresztą i sami działacze komunistyczni, którzy na łamach pism sowieckich dają wyraz swym obawom co do możliwości klęski głodowej w ZSSR.

Tak np. czytamy w jednym z oficjalnych organów rządu sowieckiego: „Za kilka tygodni rozpocznie się nowa kampanja zbożowa, która w roku bieżącym odbywać się będzie w warunkach bardziej utrudnionych niż w roku ubiegłym. Opóźniona wiosna, zniszczenie zasiewów ozimych w licznych prowincjach rosyjskich, na rychło przeprowadzone nowe zasiewy, nie sprzyjające warunku atmosferyczne — wszystko to wytworzyło na rynku zbożowym sytuację bardzo naprężoną“. Powyższe słowa, nie dające żadną miarą powodu do zbyt optymistycznych zapatrywań na sprawę przyszłego urodzaju, zasługują na tem baczniejszą uwagę, iż ukazały się one na łamach pisma, będącego wyrazicielem poglądów sowietu gospodarczego oraz sowietu pracy i obrony RSFSR.

Naprężona sytuacja na rynku zbożowym odbija się głównie na aprowizacji większych miast. Tak napr. w Moskwie gatunek chleba ostatnio bardzo się pogorszył, a oprócz tego obserwować można od czasu do czasu w niektórych dzielnicach miasta dotkliwy brak pieczywa i mąki.

W niektórych miastach ukraińskich sytuacja jest do tego stopnia poważna, że przed piekarniami często całemi godzinami czekać trzeba w „w ogonku“ na kawałek chleba. W Kijowie panuje dotkliwy brak mąki i kartofli. Pisma sowieckie donoszą, że nawet na Syberji panuje brak chleba. Tak napr. gazeta „Trud“ pisze w jednym ze swych ostatnich numerów: „Opinja publiczna miasta Czelabinska oburzona jest postępowaniem przewodniczącego komitetu fabrycznego Głaziryna, który w czasie kryzysu zbożowego rozsiewał wśród ludności robotniczej niczem nieuzasadnioną panikę i, posiadając w swej spiżarni 50 pudów mąki, godzinami stał w ogonku przed piekarnią, by otrzymać bochenek chleba“.

Sowieckie koła gospodarcze starają się uspokoić wzburzoną opinję stwierdzeniem, że trudności, jakie obserwować można obecnie na rynku chleba i mąki, spowodowane są jedynie pewnemi brakami zeszłorocznej kampanji zbożowej.

Na razie niema najmniejszego uzasadnienia przypuszczać, że nowa kampanja zbożowa będzie miała pomyślniejszy przebieg od kampanji zeszłorocznej. Przebieg kampanji zbożowej zależny jest w pierwszym rzędzie od nastrojów panujących wśród chłopów i ich stosunku do rządu. Z tym czasem w Rosji włościanie z wielką rezerwą odnoszą się do sprawy dostarczania zboża organom państwowym, starając się zapewnić sobie wolną rękę w dysponowaniu swem zbożem.

Wszystko to nakazuje ludności rosyjskiej z wielką ostrożnością oceniać oficjalne komunikaty rządu sowieckiego co do widoków nowej kampanji zbożowej. Klęski głodowej w pełnym słowa tego znaczeniu oczekiwać w Rosji wprawdzie nie można, ale na bardzo wielkie trudności aprowizacyjne ludność rosyjska liczyć musi w każdym razie.

Rezolucja w sprawie zakupu zboża.

MOSKWA. 13.VII. (Pat.) Po zakończeniu sesji plenarnej centralnego komitetu partji komunistycznej ZSRR, który obradował od 4 do 12 b. m. i zajmował się szeregiem kwestyj gospodarczych, ogłoszony został komunikat informacyjny, w którym między innymi znajduje się rezolucja w sprawie zakupu zboża.

Rezolucja ta podkreśla konieczność utworzenia państwowej rezerwy zbożowej i zapowiada poparcie dla kolektywnej eksploatacji ziemi, zarówno jak i dla eksploatacji włościańskiej indywidualnej, przyrzeka natychmiastowe zniesienie nadzwyczajnych zarządzeń, wydanych w niektórych rejonach w czasie ostatniej kampanji zakupu zboża.

„Izwiestja“ o wizycie generała Le Ronda w Bukareszcie.

MOSKWA. 13. VII. (Pat.) Komentując wizytę gen. Le Ronda w Bukareszcie „Izwiestja“ wskazują, że Le Ronde należy do grupy generałów francuskich, którzy w ostatnich czasach ukazali się na arenie dyplomatycznej Wizyta jego w krajach bałtyckich była jednym z wysiłków, zmierzających do utworzenia bałtyckiego bloku antysowieckiego. Obecna jego wizyta w Bukareszcie ma zapewne na celu z jednej strony skonsolidowanie rozpadającej się Małej Ententy, z drugiej doprowadzenie do zbliżenia między Małą Ententą a Polską. Tego rodzaju blok byłby jednocześnie skierowany przeciwko ZSRR i Niemcom oraz wzmocniłby znacznie stanowisko Francji w południowo-wschodniej Europie.

Z Ukrainy Sowieckiej.

Ukraina tonie w alkoholu.

RYGA. 13.VII. (Ate). „Komunist“ donosi o wzroście pijaństwa na Ukrainie Sowieckiej. Ilość chorób, wywołanych przez nadużycie alkoholu powiększyła się 6 krotnie w porównaniu z rokiem 1922. Władze sowieckie utworzyły specjalną komisję do zwalczania alkoholizmy. Stwierdzono również, że zwiększa się ustawicznie używanie kokainy, morfiny, opiumu i eteru.

Bułka środkiem leczniczym na Ukrainie.

Wychodzące w Kijowie pismo „Proletarska Prawda“ w numerze z dn. 28 czerwca r. b. podała wiadomość, rzucająca światło na stosunki aprowizacyjne w płynącej niegdyś „miodem i chlebem“ Ukrainie. Otóż czytamy, że Sowiet okręgowy w Kijowie pozwolił kooperatywom sowieckim na wypiek i sprzedaż białego chleba. Lecz nie każdy obywatel Kijowa ma prawo kupić upragnioną bułkę, według bowiem uchwały Sowietu kupić może tylko chory, posiadający odpowiednie zaświadczenie lekarskie. I tak chorym dorosłym wolno kupować nie więcej, niż 400 grammów, chorym dzieciom od 4 do 10 lat— po 100 gramów.

Każdy chory przy kupowaniu bułki powinien wylegitymować się odpowiedniem zaświadczeniem urzędowych punktów lekarskich. Chorzy zaś robotnicy oprócz zaświadczenia lekarskiego powinni posiadać jeszcze zaświadczenie Komitetów Fabrycznych, że potrzebują białego chleba. Sprzedaż białego chleba ma się odbywać w posiadającym prawie półmiljonową ludność Kijowie—tylko w czterech sklepach sowieckich.

Jak widzimy, biały chleb na żyznej Ukrainie pod wpływem gospodarki komunistycznej stał się artykułem luksusowym, a nawet medykamentem, z trudnością dostępnym.

Z zagranicy.

— Oświadczenie Primo de Rivery. Nawiązując do ostatnich wypadków Primo de Rivera oświadczył, że istotnie były usiłowania wywołania zamieszek w Barcelonie i Walencji. Usiłowania te jednak zakończone zostały zupełnem niepowodzeniem, a głównych agitatorów uwięziono. Dalej stwierdził Primo de Rivera, że otrzymał tekst układu w sprawie Tangeru, który rozpatrzy w najbliższej przyszłości wraz z przewodniczącem delegacji hiszpańskiej Jordanu. Układ w sprawie Tangeru, podpisany będzie narazie, jedynie przez ambasadorów państw zainteresowanych, z wielką zaś uroczystością obchodzona będzie ceremonja wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Podpisanie paktu Kelloga.

NOWY YORK. 14.VII. Pat. Według wiadomości nadesłanych przez waszyngtońskiego korespondenta „New York Timesa“ sfery dyplomatyczne informują, że traktat potępiający wojnę podpisany zostanie w Paryżu w październiku b. r. o ile tylko rokowania w tej sprawie postępować będą normalnie. Nie jest jeszcze zdecydowane czy sekretarz stanu Kellog będzie mógł osobiście wziąć udział w podpisaniu paktu.

Angielska odpowiedź na notę Kelloga zostanie opóźniona.

LONDYN, 14-VII. (Pat). Agencja Reutera dowiaduje się, że wysłanie odpowiedzi na notę Kelloga zostanie opóźnione w związku z nieobecnością w Londynie radcy prawnego Foreign Office'u sir Cecil'a Hurst'a, który bawił w Berlinie i Paryżu, gdzie zaznajamiał się z poglądami mężów stanu francuskich i niemieckich na kwestję interpretacji propozycyj amerykańskich.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

Dalsze pertraktacje w sprawie utworzenia gabinetu.

WIEDEŃ, 14.VII (Pat) Według doniesień dzienników z Białogrodu gen. Hadżicz pozostaje od dnia wczorajszego w kontakcie z przywódcami stronnictw celem ustalenia składu nowego rządu.

Na dzień dzisiejszy wezwano do Białogrodu polityków, którym gen. Hadżicz zamierza zaproponować objęcie tek w jego gabinecie.

Koła białogrodzkie przypuszczają, że zamach na Łazicza spowoduje trudności w pertraktacjach politycznych.

Wczoraj popołudniu wezwano do Białogrodu posła jugosłowiańskiego w Londynie Giuricza. który jak wiadomo ma objąć w nowym gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych.

Szczegóły zamachu na Łazicza.

BIAŁOGROD, 14.TII (Pat). Nadzwyczajne dodatki dzienników podają szczegóły zamachu przeciw szefowi bezpieczeństwa publicznego Łaziczowi.

O godz. 12 min. 20 w chwili gdy urzędnicy zaczęli opuszczać biura, nieznany człowiek ubrany bardzo starannie, wyglądający na lat 30 zgłosił się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i twierdząc, iż ma ważną sprawę do zakomunikowania domagał się by go niezwłocznie wypuszczono do gabinetu szefa bezpieczeństwa publicznego.

Zaledwie jednak przekroczył próg pokoju, w którym urzęduje Łazicz, z pośród papierów, które niósł w ręku, udając, że zamierza przedłożyć je Łaziczowi wyjął rewolwer i strzelił do Łazicza, raniąc go powyżej prawego ucha, poczem strzelił dwukrotnie sobie w usta. Strzały ściągnęły na miejsce wypadku urzędników, którzy jeszcze pozostali w M-stwie i żandarmów.

Przybyli znaleźli na ziemi leżących w kałużach krwi ofiarę zamachu i napastnika Po tymczasowem zbadaniu okazało się, że rany Łazicza są szerokie, lecz kula nie uszkodziła poważnie ani czaszki, ani mózgu.

Według opinji lekarzy rany te nie są śmiertelne. Łazicza przeniesiono do szpitala, gdzie dokonano na nim operacji, która powiodła się. Stan zabójcy był oceniany jako beznadziejny. Sprawcą zamachu ma być nacjonalista bułgarski, który zamieszkiwał w Bułgarji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komunikat, który w ogólnych zarysach pokrywa się z powyższą relacją dzienników. Komunikat wymienia jedynie nazwisko sprawcy zamachu, które brzmi Montilo Ivanov.

Swięto narodowe Francji.

PARYŻ, 14. VII. (Pat) Cała Francja obchodziła dziś uroczyście święto narodowe 14 lipca. Wszędzie odbywały się uroczyste rewje i obchody. Na francuskich placówkach zagranicznych odbyły się przyjęcia dla miejscowych kolonij francuskich.

Dzielna lotniczka.

PARYŻ, 14-VII. (Pat). Lotniczka francuska Marja Bastie, która wczoraj o godz. 7 min. 23 wyleciała z Le Bourget na awionetce z jednym pasażerem wyladowała o godz. 9 wiecz. tego samego dnia o 100 km. od miejsca odlotu, przebywszy drogę 1154 km. W ten sposób lotniczka francuska pobiła światowy rekord długości lotu na awjonetce.

Katastrofa kolejowa w Białymstoku.

WARSZAWA, 14-VII. (Pat). W dniu 14 b. m. o godz. 12 min. 30 w południe zderzyły się na stacji w Białymstoku dwa parowozy, przyczem sześciu funkcjonarjuszy kolejowych doznało obrażeń, jeden z nich jest cięży ranny. Tor nie doznał uszkodzeń i przeszkody w ruchu nie było.

Wybuch w fabryce prochu.

WURZBURG, 14.VII. (Pat.) W fabryce prochu w Haskloch koło Wertheimu nastąpiła dziś w południe eksplozja, która zniszczyła całą starą część gmachu fabrycznego. W fabryce tej wydarzyła się podobna katastrofa przed kilku laty i wówczas ocalała ta część budynku, która dzisiaj uległa zniszczeniu. Pastwą eksplozji stały się niemal wszystkie maszyny fabryczne. Z pod gruzów wydobyto 4 trupy, 8 ciężko rannych i 16 lżej rannych robotników. Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa ponieważ w chwili wybuchu zatrudnionych było w fabryce 130 ludzi.

O cześć dla bohaterów 1863 r.

Z wielką skwapliwością drukujemy poniżej art. p. Euzebjusza Łopacińskiego, który sprawę godnego upamiętnienia miejsca kaźni bohaterów 1863 r. na placu Łukiskim, tak dziś zaniedbanego—skierował na tory realne. Nie wątpimy, że akcja zebrania potrzebnego na ten cel funduszu w formie indywidualnych wezwań do ofiarności spotka się z w społeczeństwie z należytym odźwiękiem. Ze swej strony dołożymy starań, aby projekt ten został jaknajszybciej urzeczywistniony.

Redakcja.

Szanowny Redaktorze!

Od pewnego czasu porusza się systematycznie sprawę płyty granitowej ku uczczeniu straconych w Wilnie powstańców w 1863 roku na placu Łukiskim, oraz sprawę ogrodzenia tego miejsca marnemi słupkami drewnianemi i konsekwencji wynikających z powodu zbyt marnego zabezpieczenia tego miejsca zlanego krwią bohaterów. Zgadzam się w zupełności z piętnowaniem tego braku odczucia i sentymentu dla miejscowych świętości polskich, uważam tylko, że nie skierowano to pod właściwym adresem, — magistrat bowiem wszystkiem nie może się zająć, ani posiada dostatecznych funduszów — o brak zaś patrjotyzmu nie można nikogo z kierowników Magistratu wileńskiego posądzać. Adresatem tego napiętnowania jest całe, poczciwe wogóle, lecz ospałe społeczeństwo nasze, nie wyłączając i niżej podpisanego. Dziesięć lat mija od wskrzeszenia niepodległości Polski, a na miejscu stracenia barjerka dla kóz i płyta z lakoniczną cyfrą. Nie potrzeba tu wspaniałego pomnika — natychmiast, jakby chciała niejedna duszyczka ludzka lubująca się w szychu, blichtrze i próżności, lecz niech będzie wieczna pamiątka, że dawni walczyli i ginęli za Polskę i wolność, a teraźniejsi wdzięcznem sercem pamiętają. Na ten cel, składam skromną kwotę 10 złotych i wzywam p. Ludwika Chomińskiego, aby przyłączył wyznaczoną przez siebie kwotę, wzywając następnie do spełnienia tego obowiązku kogoś jeszcze i t. d.

Mam nadzieję, że czytelnicy innych miejscowych choćby pism uczynią to samo, a całość się złoży.

Racz Szanowny Redaktorze przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Euzebjusz Łopaciński.

Wilno, 14-VII 28 r.

STRZĘPKI.

Ego redivivus.

Redaktor „Kurjera Wileńskiego“ miewa niekiedy szalone pomysły. Oto naprzykład wczoraj zjawił się nagle w mojem mieszkaniu i utkwił we mnie przenikliwe spojrzenie.

— Kopę lat, panie redaktorze, — zawołałem niepewnym głosem, wskazując mu większą część stołka, na którym siedziałem, — kopę...

— Nie mam czasu, — odparł sucho — powiem w dwóch słowach: pragnę, żeby pan od jutra wznowił pisanie tych głupich felietoników, co je przed trzema laty drukował pan u nas...

— I w czas zaprzestałem, co?

— No, o tem nie mówię. Każdy się w końcu wyczerpie. Ale po dłuższej przerwie, po tym wypoczynku...

— Nie mogę, redaktorze, vis major!

— Co takiego?

— Umarłem, niema mnie. Kuba mortus est.

— Na mortus zaradzi administracja, każę wypłacić zaliczkę.

Iskra życia drgnęła w mej piersi, i ciepłe prądy przebiegły wzdłuż ciała, zatrzymując się w okolicach kieszeni.

— Ha, — rzekłem głosem zmartwychwstającego Łazarza, — trudno! „umierać musi, kto ma żyć“ — głosił poeta Ostatecznie, skoro pan mnie tak gorąco prosi! Ale nie od jutra. Muszę zebrać myśli, poszukać tematów.

— Co tam tematy! — machnął lekceważąco ręką mój wskrzesiciel, grunt, żebym miał codzień 50 wierszy tej pisaniny.

I żeby to było dowcipne, rozumie pan, albo satyryczne, albo coś w tym rodzaju. Wogóle—chcę trochę humoru.

— Boję się, — szepnąłem cicho, — boję się, że nie podołam. Trudno o humor. Proszę zwrócić uwagę, że na tylu pisarzy, ilu jest ich w Polsce mieliśmy tylko jednego humorystę.

— I jeszcze jedno: nieładnie bawić się kosztem bliźniego — „nie rób tego, drugiemu co tobie nie miło“...

— Więc niech pan ludzi nie zaczepia.

— To o czem będę pisał? Jakież to mam poruszać bezludne tematy?

— Pisz pan — in abstracto.

— In abstracto to nic może być de facto, a de facto...

— Więc zrobione?

— Sprobuję, ale nie codzień.

Kuba.

Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Polsce.

Dalsze etapy podróży.

OZORKÓW, 14.VII (Pat). Po wyjeździe z Suchodębia Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wraz z towarzyszącemi mu osobistościami i orszakiem przyjechał o godz. 9 min. 20 przez Krośniewice i udał się do Ozorkowa. Na granicy wojew. warszawskiego pożegnał Pana Prezydenta wojewoda warszawski Twardo, a powitał wojewoda łódzki Jaszczołt.

O godz. 10 nastąpił wyjazd do wsi Topola Królewską, skąd Pan Prezydent udał się do Sielca. Dostojny gość udał się do miejscowego kościoła gdzie był powitany przez proboszcza, który odprawił modły za Polskę i Pana Prezydenta.

W toku dalszej podróży zatrzymywał się Pan Prezydent w Leśniewie. Z Leśniewa udał się Pan Prezydent przez Łęczycę do wsi Tum na zwiedzenie historycznej słynnej katedry tumskiej. W katedrze po „Te Deum“ powitał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od ołtarza biskup łódzki Tymieniecki. O godz. 17-ej przybył Pan Prezydent do Wartkowic.

Tu na otwartem powietrzu przed mleczarnią spółdzielczą odbyło się przyjęcie gospodarskie, składające się z mleka pod wszelkiemi postaciami i owoców. Prezes Centralnego Tow. Rolniczego w przemówieniu złożył Panu Prezydentowi Mościckiemu serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w wycieczce na tereny Centralnego Tow. Rolniczego. Przemówienie swe zakończył p. Fudakowski okrzykiem na cześć dostojnego gościa!

Dalej przemawiał wiceprezes Rudowski, a następnie w imieniu organizacyj Kółek Rolniczych b. pos. Maj, wreszcie zabrał głos Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Odjazd z Wartkowic do Ozorkowa nastąpił około godz. 20-ej. W Ozorkowie po powitaniu przez delegacje kółek rolniczych wstąpił Pan Prezydent do miejscowego kościoła na krótkie modły, poczem został pożegnany przez odjeżdżających stąd do Warszawy ministrów Niezabytowskiego i Staniewicza oraz delegatów C. T. R. W Ozorkowie zakończyła się podróż oficjalna Pana Prezydenta, który stąd już w charakterze półoficjalnym żegnany owacyjnie przez ludność odjechał przez Zgierz do Spały.

Polska Góra.

Trwała jest wolność tylko krwią zdobyta. Żadne szacherki najprzemyślniejszych nawet dyplomatów nie dadzą niepodległości prawdziwej narodowi.

Kiedy rozpętał się huragan wojny, kiedy się począł w gruzy walić *status quo ante*, jakże był śmieszny, lilipuci, żebrzący głos przedpokojowych dyplomatów w antykamerach ministerjalnych Petersburga, Paryża czy Londynu.

„*Do ut des*“. Cóż mogli dać owi panowie? Czemże przekonać mogliby, kategorjami bardzo „realnemi“ operujących, potentatów u steru wielkich mocarstw Europy?

Na szalę zmagań Wielkiej Zawieruchy ludów paść musiał polski miecz z donośnym szczękiem i przekonać tych, co pytali zali „godni jesteśmy nazywać się narodem“, że trzeba się z nami liczyć.

Rzucił ten miecz Człowiek, ostrzący go oddawna w podziemiach naszego niewolnego życia narodowego. Wskrzesił żołnierza polskiego i odwieczne polskie bohaterstwo. Poprowadził zbrojną młodzież naszą na szczyty wojennej sławy, budząc w niej męstwo niczem niezmożone, a strach we wrogach i szacunek, po tamtej i tej stronie frontu, zarówno... Dowiódł, żeśmy ci sami, co z pod Kłuszyna, Racławic czy Grochowa...

Łaski, Łowczówek, Krzywopłoty, Konary, Jastków, Kościuchnówka, Polska Góra...

Krwią zlane drogi odrodzonego rycerstwa polskiego. Krwią wrażą i własną.

*

Wzgórze bez nazwy, na mapach sztabowych numerem oznaczone. Pozycji klucz na załamaniu frontu, o który kusi się carski generał, śląc na nie tłumy bezwolnych i ciemnych „sołdatów“.

Fala za falą na wzgórze nieszczęsne, huraganowym ogniem zorane — płynie. Ścielą się trupy gęsto, w długich piaskowych szynelach. *Kanonenfutter*.

Zaleli wzgórze zwartym, niepowstrzymanym tłumem. Zadrżały zajęcze serca Austryjakom, zemknęli. Ustąpili buńczuczni Madziarzy Nie wytrzymały wreszcie i karne zastępy pułków bawarskiej gwardji, kwiatu wojsk niemieckich.

Poszli leguny.

Drobny postawą i wiekiem młody żołnierz przeciwko dziesięciokrotnie silniejszym liczebnie, rosłym mużykom.

Poszli i zwyciężyli.

Zdumiał się stary Bernhardi, dowódca pruskiej dywizji. Odtąd nazwali Niemcy to wzgórze—*Polenberg*. Zamiast nazywać „cota“ z numerem odpowiednim, na mapach sztabowych, w rozkazach pisali — Polenberg.

W obłokach dymu wybuchających „iwanów“, w kurzu wytrysków ziemi trwał niezmożony żołnierz polski w płytkim okopie, krusząc ataki Moskali. Tu wróg i tam wróg. Jednego trzeba wprzódy zmóc, Walczyć nieustraszenie. W imię odwiecznej nienawiści i pomsty za niedolę krwawą. W imię odwiecznego polskiego bohaterstwa

Chylili inni wrogowie, chwilowi sprzymierzeńcy, głowy ze czcią przed tem zuchwałem męstwem, przed tą zdumiewającą siłą ducha w ciałach często, bardzo niepozornych. Oznak szacunku tego nie szczędzili. Szczególnie Niemcy. Zbyt podła była, bowiem, armja austrjacka, aby na cudzem bohaterstwie mogła się poznać należycie.

Był na niemieckich kantynach oficerskich na froncie nad Styrem napis:

„Eintrit nur für deutschen und polnischen Offizieren“. Austryjacy nie mieli tam prawa wstępu. W wielkiej estymie mieli Prusacy—dobrzy żołnierze—Legjony.

*

Dzisiaj odbywa się na skromnem wzgórzu wielka uroczystość. Tam gdzie granaty świstały ongi, z hukiem w kurzu i ogniu pękając, tam zabrzmią teraz mowy podniosłe, górnie sławiąc walki na tem miejscu, bohaterów, czcząc pamięć tych co uderzyli wówczas czołem o Matkę ziemię aby już z niej nie powstać w tem życiu. Nie było tam kruszynki tej ziemi, ich krwią nie zlanej.

Zostanie na owem miejscu wielki kopiec usypany. Jak stanął pomnik na polach Krzywopłotów, jako na innych pobojowiskach stanęły lub staną podobne, tak i tutaj wzniesiony będzie ów kopiec nieśmiertelnemu męstwu tych, co na nic niebaczni pierwsi polską szablę i bagnet na szalę wielkiej wojny rzucili i niemasz szlachetnego w Polsce, któryby tam czoła nie pochylił.

Stefan Klaczyński.

Z Litwy Kowieńskiej.

Litwie grozi głód.

GDANSK, 14.VII. (Pat). Z Kowna donoszą: „Lietuvos Žinios" przedstawia widoki tegorocznych zbiorów na Litwie w świetle bardzo niekorzystnem.

Dziennik wyraża obawę, że w przyszłym roku Litwa będzie musiała importować z zagranicy wielkie ilości zboża, co odbije się niewątpliwie ujemnie na litewskim bilansie płatniczym.

Chleb zdrożał w Litwie o 50%.

GDANSK, 14.VII. (Pat). Z Kowna donoszą: Z powodu niepomyślnych widoków żniw na Litwie cena chleba w Kownie podniosła się w ciągu bieżącego tygodnia o 50 proc. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wskutek tego ustaliło maksymalne ceny na chleb.

Litewski Ku-Klux-Klan.

BERLIN, 14.VII. (Pat). „Vorwärts) donosi za litewskim dziennikiem „Rytas", że na Litwie otworzył się za wiedzą Woldemarasa tajny związek sportowy na wzór amerykańskiego Ku-Klux Klanu. Związek ma mieć charakter terorystyczny. Dziennik litewski zwraca się do rządu z apelem, ażeby niezwłocznie zarządził rozwiązanie wspomnianego związku.

Epidemja tyfusu w obozie koncentracyjnym w Worniach.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy na Liwie w obozie dla internowanych więźniów politycznych w Worniach wybuchła skutkiem okropnych warunków higjenicznych masowa epidemja tyfusu. Epidemja nie tylko nie została przez władze litewskie opanowana, lecz wprost przeciwnie z każdym dniem zatacza coraz szersze kręgi. Doprowadzeni do rozpaczy więźniowie solidarnie na znak protestu ogłosili powszechne głodówki.

Litwini budują wzdłuż granicy polskiej kolejkę wąskotorową.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Olkienik władze litewskie rozpoczęły budowę kolejki wąskotorowej, która przebiegać będzie w kierunku północnym wzdłuż granicy polskiej. Kolejka ta w pierwszym rzędzie będzie posiadała znaczenie strategiczne.

Z całej Polski.

— **Strajk w Łodzi.** Z Łodzi donoszą: W ostatnich dniach wybuchło w przemyśle włókienniczym kilka strajków o charakterze lokalnym na tle sporów o stosowanie cennika przy poszczególnych rodzajach pracy. Między innemi strajkowało około 1000 robotników w fabryce Poznańskiego i kilkuset robotników Schlesserowskiej manufaktury w Ozorkowie. W fabryce Poznańskiego przyszło wczoraj popołudniu do burzliwych zajść, w czasie których poturbowanych zostało 2 wyższych funkcjonarjuszy administracji fabrycznej.

Od kilku dni trwa w Łodzi strajk budowlany. Strajk ten objął wszystkie roboty przy budynkach. Pracują natomiast robotnicy przy sezonowych robotach budowlanych miejskich. Panuje przekonanie, że strajk z powodu trudności na jakie napotkały rokowania między robotnikami, a przedsiębiorcami potrwa przez czas dłuższy. W obecnej chwili strajkuje około 1000 robotników.

W związku ze strejkiem robotników w przędzalni firmy Poznański oraz z burzliwem zajściem w czasie którego strajkujące robotnicy poturbowali 2 wyższych funkcjonarjuszy fabryki, firma Poznańskiego ogłasza dzisiaj, że zamyka wszystkie oddziały przędzalni na czas nieograniczony. Praca kontynuowana będzie w pozostałych oddziałach dopóty, póki starczy zapasów gotowej przędzy. Przypuszczalnie potrwa to przez tydzień. W ten sposób 1.800 robotników nie może pracować i objętych zostało częściowym lokautem. Firma ogłasza równocześnie we wszystkich pismach komunikat, w którym stwierdza, że zatarg powstał bez jej winy, ponieważ w porozumieniu ze związkami zawodowemi dążyła tylko do wyrównania cennika z cennikami innych przędzalni łódzkich.

Targi północno-wschodnie.

ODEZWA.

Od 10 sierpnia do 1 września r. b. w związku z Targami Północnemi i Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Wilnie spodziewany jest duży zjazd wystawców i gości z innych dzielnic Polski i zagranicy do Wilna.

OBOWIĄZKIEM NASZYM

jest zapewnienie przybywającym na Targi i Wystawę gościom wszelkich wygód, a przedewszystkiem dostarczenie odpowiednich mieszkań.

Zwracam się zatem do Szanownych Obywateli miasta z gorącą prośbą o zgłoszenie jak największej ilości mieszkań w Biurze Kwaterunkowem Magistratu (Dominikańska 2) Sala Posiedzeń Rady Miejskiej. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 12 do 2-ej.

Za pokoje z pościelą, światłem i usługą wyznaczono następujące ceny za dobę:

za pokój	I-ej klasy	o jednem łóżku	7 zł.
„ „	I-ej „	o dwuch łóżkach	10 „
„ „	II-ej „	o jednym łóżku	5 „
„ „	II-ej „	o dwuch łóżkach	6 „
„ „	III-ej „	o jednem łóżku	3 „
„ „	III-ej „	o dwuch łóżkach	5 „

Mieszkania kwalifikować będzie przedstawiciel Magistratu.

(—) *J. Folejewski.*
Prezydent miasta Wilna.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA BEZDAŃSKA.

— **Zbrodniczy zamach w Orwidowie.** Majątek Orwidów, koło Bezdan, własność pp. ppłk. Bohdana Dąbrowskiego i posła Marjana Kościałkowskiego, stał się w poniedziałek 9 b. m. widownią katastrofy, która omało nie pociągnęła ofiar w ludziach, wyrządzając tylko znaczne straty materjalne.

Majątek ten posiada kilkanaście stawów, ogólnej powierzchni ok. 180 ha i prowadzi wielką gospodarkę rybną.

Około godz. 13 zauważono wielki napór wód, niszczących w oszalałym pędzie wszystko po drodze i dążących wąskiem korytem rzeki Bezdanki, dopływu Wilji, w kierunku toru kolejowego. Pułk Dąbrowski natychmiast uprzedził stację Bezdany, przez którą miał wkrótce przejść pociąg osobowy do Podbrodzia. Dzięki temu pociąg ten zatrzymano na stacji.

Woda tymczasem dotarła do nasypu, w którym istniała tylko niewielka rura, przepuszczająca niewielki strumyk — Bezdankę i rozlawszy się szeroko, spowodowała osunięcie się nasypu na przestrzeni ok. 30 metrów. Szyny zawisły w powietrzu. Komunikacja kolejowa została przerwana i obecnie wagony są przetaczane po jednym torze, podpartym podkładami. Przy naprawie toru pracuje 50 ludzi na dwie zmiany dzień i noc.

Na miejsce katastrofy wyjechał kom. pol. Disterhoff wraz z agentami, którzy prowadzą szczegółowe dochodzenia.

Rozsiewane przez „Dziennik Wileński" kłamliwe pogłoski o wielkich stratach kolei, o niedbalstwie właścicieli, którzy jakoby nie umocnili grobli na stawach i t. p. są wyssane z palca i na niczem nie oparte.

Już od dłuższego czasu kręciły się w okolicy zarybionych stawów różne indywidua, a niektórzy mieszkańcy donosili właścicielom o pogróżkach przekopania grobli z pobudek zemsty osobistej. Zwiększono wtedy dozór, lecz nic to nie pomogło i w dniu 9 b. m. w porze obiadowej dokonano zbrodniczego zamachu.

Należy dodać, że inspekcje stawów, pozostających pod kierownictwem fachowego ichtjologa, dokonywane były co parę miesięcy. W przeddzień zamachu przybył do Orwidowa na jeden dzień pos. Marjan Kościałkowski, który z kilkoma przyjaciółmi obchodził wszystkie stawy i znalazł groble w należytym porządku.

Jest nadzieja, że władze śledcze niezadługo wykryją sprawców zbrodni, które w samym majątku przyczyniła strat na przeszło 150.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, poszkodowani właściciele zażądają przyjazdu ekspertów z Głównego Związku Rybnego, którzy stwierdzą na miejscu przyczynę katastrofy.

KRONIKA TROCKA.

— **Godna pochwały uchwała Magistratu Trockiego.** W dniu wczorajszym Magistrat miasta Trok na wniosek przedstawicieli Ligi Morskiej i Rzecznej uchwalił, wydzierżawić jedną z wysp na budowę schroniska i przystani żeglarskiej powyższego towarzystwa, na lat 99 z tenutą dzierżawną 1 Zł. rocznie.

Wobec tego, że Liga Morska i Rzeczna ma zamiar już w tym roku rozpocząć intensywną budowę dużego schroniska i przystani żeglarskiej na wciąż zwiększający się tabor, można mieć nadzieję, że już na przyszły rok Wileńszczyzna pozyska nową placówkę sportową, a duże i wygodne schronisko przyczyni się do zwiększenia ruchu turystycznego w tym tak uroczym zakątku.

Wśród pism.

Numer 16 warszawskiego tygodnika „Wiek XX", ozdobiony doskonałemi karykaturami, zawiera interesujące artykuły: „Zdobić czy tworzyć?" — Stefanji Zahorskiej, „Krytyka" — Stanisława Baczyńskiego; „Historjografja Polska" — A. Zanda: „Ekran w teatrze" — Wiktora Zarnego; „Wystawa karykatur" — L. St.; „Szkolnictwo muzyczne w Warszawie" — E. S. Iwanowskiej; „Przeciw Duchowi Świętemu" — Edmunda Millera; oraz bogaty dział kroniki społecznej, gospodarczej, literackiej i filmowej.

W okresie miesięcy letnich numer pisma, ukazując się w zmniejszonym nieco rozmiarze, kosztuje zaledwie 40 gr. Jednocześnie obniżona zostaje prenumerata miesięczna (1.40) i kwartalna (4 złote).

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowowiejska 36-4.

— „**Wiadomości literackie**" Nr. 29 drukują na czele numeru artykuł p. St. Wygodzkiego: „O zmianę frontu" traktujący o zadaniach współczesnej poezji polskiej, wywiad z p. Marją Dunin Kozicką autorką głośnej książki „Burza od Wschodu", szereg sprawozdań krytycznych oraz artykuł polemiczny z p. W. Grubińskim w sprawie repertuaru teatrów warszawskich. Jak widać zdradzający ostatnio coraz większą megalomanję autor „Niewinnej grzesznicy" zagalopował się znowu zadaleko i otrzymał zasłużoną odprawę.

SPORT.

Mistrzostwo piłkarskie A.Z.S. — Makabi 3:0 (0:0).

Licznie zebrana na boisku sportowem 6 p. p. Leg. publiczność żydowska doznała dużego rozczarowania. Faworyt ogólny zgóry już predystynowany na mistrza okręgu zawiódł na całej linji i uległ drużynie akademickiej w stosunku 3:0. Makabi bez Birszbacha to cień dawnej drużyny. W ciągu całego meczu nie widzieliśmy ani jednej dobrze poprowadzonej akcji, ani jednego dobrego pociągnięcia ze strony mistrza okręgu.

Akademicy mimo zdobycia 2 punktów, nie grali lepiej.

Wogóle stwierdzić należy, iż poziom gry drużyn wileńskich staje się coraz niższy. Winę tego ponoszą kierownictwa sekcji klubów, które nie prowadzą racjonalnego treningu technicznego.

Chaotyczna kopanina — oto tak możnaby scharakteryzować mecz wczorajszy.

Najbliższe zawody 15-VII.

Basen pływacki 3 p. p. Sap. — godz. 15 zawody pływackie.

Boisko sp. 6 p. p. Leg. — mecz o mistrzostwo Pogoń — Ż.A.K.S.

KRONIKA.

Niedziela 15 lipca.	**Dziś:** Rozesłanie Apostołów. **Jutro:** N. M. P. Szkaplernej. **Wschód słońca** — g. 2 m. 59 **Zachód** „ g. 19 m. 49

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 14. VII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 766. Temperatura średnia +25° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. — Maksimum na dobę +28 C.

Tendencja barometryczna—wzrost — na tępnie spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Przesunięcia personalne. Ostatnio na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa — Metropolity Wileńskiego w składzie duchowieństwa na terenie archidiecezji wileńskiej nastąpił cały szereg przesunięć personalnych.

— **Zjazd walny księży prefektów.** Przed kilku dniami odbył się w Wilnie zjazd Związku Księży Prefektów archidiecyzji wileńskiej. Z 59 zapisanych do Związku przybyło na zjazd 43. O godz. 6-ej wecz. otworzył zjazd J.E. ksiądz, arcybiskup-metropolita serdecznem przemówieniem oraz życzeniami owocnej pracy.

Zjazd zajął się sprawami organizacyjnemi oraz szczegółowem omówieniem spraw, poruszonych w referaci ks. prof. Chomskiego „o organizacjach szkolnych, jako czynniku duszpasterskim.

MIEJSKA.

— **Magistrat zatrudnia bezrobotnych.** Magistrat w ciągu ostatnich kilku dni zatrudnił 40 bezrobotnych, skierowując ich w pierwszym rzędzie na roboty prowadzone na terenie Wystawy Targów Północnych.

— **Dodatni objaw.** Wobec bardzo znacznego zmniejszenie się liczby bezrobotnych na terenie m. Wilna. Wydział opieki Społecznej Magistrat zmniejszył ostatnio ilość wydawanych bezrobotnym obiadów o 370 porcyj.

— **Subsydjum na rzecz instytucyj dobroczynnych.** Magistrat m. Wilna wyasygnował w ubiegłym miesiącu tytułem zapomogi na rzecz instytucyj dobroczynnych m. Wilna sumę 56.020 zł.

— **Poradnia przeciwkiłowa.** Magistrat m. Wilna w połowie sierpnia uruchomi w lokalu przy ul. Wileńskiej 46 poradnię przeciwkiłową dla dzieci dziedzicznie chorych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zmniejszenie się bezrobocia.** Na podstawie ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników hutniczych—54; metalowych—181; budowlanych—363; innych wykwalifikowanych — 991; niewykwalifikowanych—1303; robotników rolnych — 39; pracowników umysłowych—846. Co razem wynosi 3727 bezrobotnych. Zaznaczyć należy, iż w stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 138 osób, przyczem na wileńskim rynku pracy w dalszym ciągu trwa tendencja zniżkowa.

— **O przedłużenie akcji doraźnej dla bezrobotnych robotników fizycznych.** Onegdaj odbyło się zebranie Zarządu Obwodowego Biura Funduszu Bezrobrcia, na którem między innemi postanowiono skierować do odnośnych władz centralnych wniosek o przedłużenie akcji zasiłków doraźnych dla bezrobotnych robotników fizycznych na miesiąc sierpień. Jak wiadomo zasiłki te wygasają z dniem 15 b. m.

— **Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych.** Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, poczynając od poniedziałku rozpoczyna przyjmowanie podań na wypłatę bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłków z państwowej akcji doraźnej za m-c lipiec. Podania przyjmowane będą w następującym porządku alfabetycznym: 16 b. m. od bezrobotnych nazwiska, których rozpoczynają się na litery A, B, C, D, E, i F; 17—G, H, I, J; 18—K, L, M, N, O; 19 — P, R, S; 20—T, U, W, Z i Ż. 21 b. m. w drodze wyjątku przyjmowane będą podania opóźnione.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Volks Zejtung" i „Myśli narodowej".** W dniu wczorajszym, na podstawie telegraficznego zarządzenia Komisarjatu Rządu stołecznego m. Warszawy—wileńskie organe policyjne przyaresztowały w Wilnie nakład żydowskiej gazety „Volks Zejtung" i tygodnika „Myśl Narodowa".

— **Odebrane debity.** W dniach ostatnich został odebrany debit pocztowy następującym czasopismom: „Der Stern", wydawanemu w Charkowie w języku żydowskim, „Dreite Arbeiter Stimme" (Nowy Jork—żydowski), „Dranges" (Chicago — litewski), „Nacjonalna Dumka" (Praga—ukraiński), „Deutschoesterreichische Tages Zeitung" (wiedeńsko-niemiecki), „Die Rote Fahne" (Berlin—niemiecki), „Borotba" (Czerniowce — ukraiński), „Vites" (Chicago—litewski), „Komunalny—robotnik" (Moskwa—rosyjski), „Gołos Rusi" (Nowy Jork—rosyjski), „Biełaruskaja wioska" (Mińsk—białoruski), „Hadrcar" (Nowy Jork—hebrajski), „Rude Prawo" (Praga — czeski), „Rygos Balzas" (Ryga—litewski), „Aktiabr" (Mińsk—żydowski), „Der Stral" (Czerniowce — żydowski), „Wpeered" (Użgorod—ukraiński), „Tewynie" (Nowy Jork—litewski).

Z POCZTY.

— **Wzmożenie działalności Urzędu Pocztowego Wilno 5.** Ostatnio ludność dzielnicy Śnipiskiej, która uprzednio niejednokrotnie uskarżała się na brak należytej obsługi pocztowej prawie całkowicie odciążyła główną pocztę na ul. Wielkiej co tłomaczy się wzmożeniem sprawności w działalności Urzędu Pocztowego Wilno 5, mieszczącego się przy ul. Kalwaryjskiej. Stwierdzić należy, iż obecnie Wilno 5 w zupełności zadawala potrzeby ludności tej dzielnicy co należy podnieść z uznaniem. Jedynie miejsce gdzie umieszczono urząd jest niedość odpowiednie, a sam lokal zbyt szczupły. Pomysł sprzedaży na miejscu w oddziałach pocztowych pocztówek, papieru, kopert i t. p. należy uważać za bardzo pożyteczny.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 21 lipca b. r. uruchomia się agencję pocztową w miejscowości Cudzieniszki, pow. Oszmiana, woj. wileńskie.

RÓŻNE.

— **Hodowla gołębi pocztowych.** Jak się dowiadujemy w związku z ostatnio wydanem zarządzeniem władz administracyjnych dotyczącem hodowli — sprzedaży i t. p. gołębi pocztowych, wszyscy hodowcy i właściciele gołębi muszą obowiązkowo, prócz powiadomienia władz administracyjnych o posiadaniu gołębi pocztowych zapisać się i należeć do jednego z istniejących w Wilni istnieje 3 takie towarzystwa, a mianowicie: „Orli Lot" T-wo gołębi pocztowych p. nazwą „Czuwaj" i I-sze Wileńskie Towarzystwo Hodowli Gołębi pocztowych i rasowych.

— **Ilu więźniów zostanie zwolnionych na podstawie ustawy amnestyjnej.** Zgodnie z obliczeniami, prowadzonemi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ilość więźniów, zwolnionych na zasadzie ustawy amnestyjnej, przekroczy znacznie 4 tysiące osób i dosięgnie prawdopodobnie 5 tysięcy.

Teatr i muzyka.

Tournee artystyczne Marji Blochówny.



Marja Blochówna, utalentowana 14-letnia skrzypaczka (wilnianka), które Wilno miało już możność poznać na jej koncertach, między innemi w „Lutni" została zaproszona przez dyrektora Cazimi na tournee po Polsce i Ameryce.

Pożegnalny koncert Blochówna odbędzie się w Wilnie w dniach najbliższych.

Jak twierdzą znawcy, Blochówny przypomina swoją grą Sarasate'go.

— **Teatr „Polski" sala „Lutnia".** Dziś po raz drugi oryginalna sztuka Molnara „Ułuda szczęścia", („Bajka o wilku").

Sztuka ta ilustrująca niespełnione fantazje kobiece w groteskowej zjawie sennej, wyróżnia się nadwyraz ciekawem ujęciem psychologicznem głównych postaci i oryginalną koncesją.

— **Występy Zofji Grabowskiej;** Najbliższą premjerą zudziałem wybitnej artystki Zofji Grabowskiej niebawem rozpoczyna występy w Teatrze Polskim, będzie doskonała komedja Verneuila „Panna Flute".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
NIEDZIELA 15 lipca.

10.00. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.00—17.00. Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 17.00—18.30. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. 18.30. Komunikaty. 18.50—19.15. Transmisja z Warszawy. „Reakcja w dobie panowania Mikołaja I" odczyt wygłosi prof. Ludwik Kulczycki. 19.15—19.40. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.40—20,05. „Zbliżenie gospodarcze polsko-litewskie" odczyt p. Andrzeja Dmitrjewa wygłosi w języku litewskim Józef Kraunajtis. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK 16 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.40. Chwilka litewska. 17.40 — 17.55. Komunikat strzelecki. 18.00—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci. „O kocie który chadzał swojemi drogami. R. Kiplinga wygłosi Hanna Kozłowska. 19.30—19.55. „Muzyka jako czynnik zbliżenia narodów" odczyt wygłosi Witold Hulewicz. 19.55. Komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert międzynarodowy (transmisja Wiednia do Berlina, Pragi i Warszawy). 23.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— **Dziecko zasypane piaskiem.** Przy ul. Strycharskiej osunął się brzeg dołu powstałego przez wybieranie piasku i gliny i zasypał bawiącą się tam Marję Gapszewiczównę lat 9, zam. Strycharska 20. Dziecko zostało odwiezione do szpitala żydowskiego w stanie ciężkim.

— **Podrzutek.** W parku kol. Montwiłłowskiej przy ul. Rossa, znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 8 tygodni na szyi którego zawieszony był krzyżyk prawosławny. Podrzutka umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

— **Nieuważny szofer.** Andrzej Witkowski zam. Stefańska 56, szofer, prowadząc taksówkę nr. 14104, najechał na bryczkę wojskową w której jechał rtm. Zygmunt Twardowski. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Kradzieże.** Kiedysowi Bilewiczowi, zam. Nowogródzka 10, skradziono w dniu 10 b. m. kostjum, dowód osobisty i 5 dolarów w gotówce.

— Za pomocą podrobionego klucza skradziono z mieszkania Jana Zabłockiego, zam: Drucka 5, bieliznę i jedną dolarówkę. Straty wynoszą 275 złotych.

Rozmaitości.

Kucharki zdetronizowały kucharzy w armji francuskiej.

Ministerstwo wojny we Francji postanowiło zastąpić kucharzy pułkowych—kucharkami. Każda kucharka będzie gotować dla 400 żołnierzy i zastąpi dwóch kucharzy dotychczasowych, którzy wrócą do szeregów, jako żołnierze. Kucharki będą otrzymywały 8.000 franków rocznie, mieszkanie, utrzymanie i dodatek na ubranie. Będą one nosić uniform, którego modelu jeszcze coprawda mistrzowie sztuki krawieckiej nie opracowali.

WESOŁY KĄCIK.

Zerwanie.

Plick. — Czy to prawda, co opowiadają o tobie, że zerwałeś zaręczyny z Gladys?
Plock. — Niestety! w najgorszy sposób!
Plick. — Istotnie?
Plock. — Tak, ożeniłem się z nią.

(Answers).

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 1751

Do rybołóstwa wędki—laski, spiningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości. 2101
Sklep materjałów piśmiennych **J. Arkina,** Wileńska 32. Wilno.

Jazda samochodem

„CHEVROLET"

DAJE maksimum przyjemności i pożytku, gdyż jest on zbudowany elegancko i solidnie, — tani w użyciu, mając zastosowane najnowsze techniczne udoskonalenia: jak motor z górnymi zaworami, filtry powietrzne i oliwne, Thermostat automatyczny, hamulce na 4 koła.

„AUTO - GARAŻE"

WILEŃSKA 26

Autoryzowane przedstawicielstwo **„Chevrolet", „Oakland"**

wyroby **General Motors Comp.** 2116-4



2091-4

Od r. 1843 istnieje

Wilenkin

UL. TATARSKA 20

MEBLE

jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.

Wykwintne - Mocne Niedrogo.

na dogodnych warunkach i na raty 1564

Młodzi i inteligentni ludzie

Mogą podjąć pracę stałą dla wielkopolskiej Sp. Akc. w charakterze przedstawicieli. **Praca obwodowa.** Pensja i wysoka prowizja, Tylko poważnie reflektujący mogą się zgłosić z **dowodami osobistemi** w dniach 16 i 17 b. m. od g. 10 — 13 i 15—16 u kierownika

Baksztа 2—1 (dawn. Hotel Niszkowskiego). 2168

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 2042

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.

PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, nazwisko którego wywołuje entuzjazm. **IWAN PETROWICZ** i bogini ekranów europ. **MARCELLA ALBANI** w najnowszej kreacji p. t. **Książę czy błazen?** podług sensacyjnej powieści Maurycego Dekobry. Reżys. genjalny Aleksander **Razumny.** Fascynująca sztuka z życia współczesnego. Atrakcyjna treść! Wspaniała wystawa! Ostatni seans o godz. 10.15. 2169

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22.

Dziś! **Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerwy!!!** Wszechświatowej sławy komik, ulubieniec Wileńskiej publiczności **HAROLD LLOYD** w swoim najnowszym arcywesołym filmie **Gwałtu, co się dzieje?** W filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie. **NAD PROGRAM** w 2 akt. Początek o g. 5.30, ost. 10.20 2170

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś! **„Białe noce" (Primabalerina Jego Cesarskiej Mości).** Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich. Hulaszcze orgje oficerów carskiej gwardji. Rewelacyjne szczegóły z za kulis carskiego baletu. Hulanki, tańce. Tajne rewolucyjne stowarzyszenia. Walki morskie. Rewizje i aresztowania. Rosyjska Akademja Wojskowa. Okropności rosyjskich więzień i t. d. W rolach głównych: **LAURA LA PLANTE, Pat ô Maley, Raymond Keane, Michał Wawicz** i in. 2171

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dn. 13 do 16 lipca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **„Złota otchłań".** Dramat życiowo sensacyjny w 8 aktach z awanturniczego życia poszukiw czy złota. (Złoto—gorączka ludzkości). W roli głównej: **TOM MIX,** jego wspaniały wierzchowiec „Tony" i najmłodszy cowboy 12 letni Tëay Brown. Nad program: **„CUDOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO",** kom. w 2-ch aktach. Ostatni seans o godz. 10-ej. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5.30, w niedziele i święta od godz. 3.30, początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Śmierć bladym twarzom".

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

Ceny zniżone od 40 gr. Dziś arcydzieło reżyserji Ryszarda Oswalda **CZTERDZIESTOLETNIA KOBIETA** (Niebezpieczny wiek) Dramat erotyczno-współczesny w 10 akt. Słynna DIANA KARRENNE i uosobienie męskiej piękności WŁ. GAJDAROW w rolach głównych.

EXPRESS



1970/1304-3

Ogłoszenie przetargowe.

Wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy:

Na budowę stałych przepustów (mostków. Fundamenty, oraz przyczółkowe ścianki z kamienia polnego na zaprawie cementowej. Przekrycie płytą żelbetową. Mostki o rozpiętności w świetle od 1 m. b. do 2 m. b. włącznie.

a) na drodze powiatowej: Święciany-Hoduciszki—26 szt., b) na drodze wojewódzkiej Święciany—Łyntupy—Komaje 30 szt.

Program, oraz szczegółowe warunki na wymienione roboty do wglądu w Dziale Technicznym Sejmiku Święciańskiego—Święciany Rynek nr. 28, codziennie od godz. 11 do 13, trż do nabycia kosztorysy ślepe w cenie 2 zł.

Materjały, jako to: kamień, cement i żelazo udzieli wydział Powiatowy ze swej składnicy. Materjały na miejsce robót dostarcza przedsiębiorca.

Pisemne oferty wraz z wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy złożyć na ręce sekretarza Sejmiku w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem—„Oferta na budowę mostków" w terminie od dnia 24 lipca 1928 r. godz. 12-ej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert w zależności od fachowej i finansowej zdolności reflektanta, oraz gwarancji terminowego i należytego wykonania robót.

Święciany, dn. 10 czerwca 1928.

(—) STEFAN MYDLARZ
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA 2160.

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.

Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców.

Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich miesięcznie. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.

Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. I. (Telephon: Terez 242-36).

KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE.

Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, **W Szwajcarji:** Genewe*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerno, Montreux*, Zurich*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż*, Deauville, Trouvlle, Biaritz, Ax-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. **Na Francuskiej Riwierze:** St. Raphael Canne, Nizza, Juan-les Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglji:** Londyn*, Cambridge*, Brigthon, Folkstone. **We Włoszech:** San-Remo*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, bbazia, Riccione, Rzym, Neapol*, Palermo, Meran. **W Austrji:** Wiedeń*, Zell-am-Zee*, Linz*, nsbruck*, Salzburg*. **W Niemczech:** Berlin*. **W Belgji:** Ostenda. **W Afryce:** Igier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pulimanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc. miesięcznie.

NIE DECYDUJCIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

Busch

Voigtländer

Zeiss Ikon



w składzie fabrycznym przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych.

„OPTYK RUBIN", Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10—58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.). 2172

Przepisywanie na maszynach najtaniej załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152. 2164—2

Oszczędności ulokujemy w każdej sumie na pewne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152. 2165—2

Do sprzedania 2 łóżka żelazne z siatkami sprężynowemi. Wiadomość: ulica Św. Filipa 15, u dozorcy. 2157

Informator-grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT"

w Grodnie gmach poczty

otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

DRZEWO POLSKIE

DAS POLNISCHE HOLZ · THE POLISH TIMBER

WARSZAWA PIĘKNA 13

OKAZYJNIE

do sprzedania kompletna parowa gonciarnia, składająca się z lokomobili 28 H. P., 2 gonciarek, 1 piły tarczowej, kompletnego warsztatu z oświetleniem elektrycznem, pod Wilnem, 4 klm. od kolei. Wiadomość: „AUTO-GARAŻE", Wilno, Wileńska 26. 2156

Przybył z Litwy

Doświadczony specjalista reperacji i strojenia fortepianów i pianin, ulepsza ton instrumentów klawiszowych. Adres: Wilno, Hotel „Łódź", ul. Sadowa 17, tel. 11—58, pok. Nr. 12, Józef Tumel. 2167



1749



T-wo wydawnicze **„POGOŃ"** Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX"

UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE
SZYBKO I DOKŁADNIE.

Potrzebny odpowiedni dziennikarz do redagowania dziennika. Szczegóły: od 5-ej do 6 ej w Biurze Dz. L. Bergera, Zawalna 17. 2162

Z powodu wyjazdu sprzedaje się bardzo tanio natychmiast 732 kw. s. ziemi ornej z domem i stodołą przy ul. Subocz 33. 2163

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 368. Układ ogłoszeń 5-cio i mowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.